

Wielka dziura w polskich finansach

20 września 2021

Zamiast wykazanych oficjalnych 85 mld zł deficytu budżetu, faktycznie wynosi on aż 162 mld zł. Rzeczywisty dług to już 197 proc. PKB.

Minister finansów Tadeusz Kościński stwierdził, że finanse publiczne są zdrowe i przewiduje deficyt budżetu na koniec roku na około 13 mld zł. Nie dodał, że to nie obejmuje setek miliardów złotych płynących ostatnio równolegle do budżetu. Gdyby je uwzględnić, wtedy teza o zdrowiu finansów publicznych byłaby zdecydowanie na wyrost.

Minister posługuje się polską definicją deficytu, tymczasem prawdziwa dziura w finansach jest dużo większa. Definicja unijna, która uwzględnia nie tylko sam budżet, ale też finanse państwowych instytucji, pokazuje, że jest dużo gorzej.

Z wyliczeń Business Insider połączonych z danymi Eurostatu wynika, że zamiast oficjalnej nadwyżki budżetowej 28 mld zł, w pierwszym półroczu jest około 15 mld zł. Ubiegłoroczny deficyt był dwukrotnie wyższy, niż podaje rząd. Zadłużenie sektora publicznego doszło już według standardów unijnych do poziomu 57,5 proc. produktu krajowego brutto, co daje już niewielki margines rządowi, bo limit w unijnych kryteriach konwergencji wynosi 60 proc.

Jeśli gospodarka rozwijałaby się w takim tempie jak teraz, a wydatki budżetowe były takie, jak sobie zaplanowaliśmy, to deficyt mógłby wynieść ok. 13 mld zł. Finanse publiczne są zdrowe, wpływy ze wszystkich podatków rosną – wskazał minister Tadeusz Kościński. Sytuacja nie jest jednak tak różowa. Wpływy z podatków i owszem szybko ostatnio rosły, ale jeszcze szybciej rosły wydatki państwa. Finanse państwa to nie 35 mld zł nadwyżki po lipcu, ani nawet 13 mld zł deficytu budżetu na

koniec roku. To duża dziura, w której tworzeniu biorą udział państwowe instytucje finansowe.

Kiedyś był to Krajowy Fundusz Drogowy w Banku Gospodarstwa Krajowego, teraz bezpośrednio BGK i Polski Fundusz Rozwoju uczestniczą w wyciąganiu wydatków państwa poza ramy budżetowe. Emitują obligacje, które gwarantowane są przez skarb państwa i pozyskane tak pieniądze wrzucają na rynek poprzez państwowe programy pomocowe na okoliczność covidowych lockdownów. Nie prościej byłoby, gdyby obligacje wyemitował od razu skarb państwa, po co takie kombinacje?

Otóż, cała procedura umożliwia ominięcie konstytucyjnego limitu długu w wysokości 60 proc. PKB. Konstytucja wskazuje na ustawy przy określaniu co jest tym długiem, więc przed laty gdy rządowi zaczęło brakować pieniędzy, ustawa wyłączyła państwowe instytucje finansowe typu BGK z krajowej definicji długu. Łatwiej zmienić ustawę niż konstytucję. Trochę to nas kosztuje, bo oprocentowanie obligacji BGK i PFR jest nieco wyższe od obligacji skarbowych, ale ten koszt rząd przyjął dla większej swobody w wydatkach na okoliczność wydłużania się kryzysu.

Z tego wynika wielość definicji długu, które stosuje Ministerstwo Finansów. Najważniejsze są dwie. Pierwsza to definicja Państwowego Długu Publicznego (PDP), która służy do określania konstytucyjnych progów. Dług PDP wynosił na koniec czerwca 1 152 192 mln zł – podaje MF. Ale jest inny wskaźnik, który określa całkowitą wartość zadłużenia. To zgodny z definicjami międzynarodowymi, w tym unijnymi dług general government, który określa, jakie łączne zobowiązania przyjęły na siebie finanse publiczne. Na koniec czerwca wynosił 1 401 620 mln zł – wynika z danych MF.

Na marginesie, i to nie jest pełnia prawdy, bo przecież są jeszcze zobowiązania państwa względem przyszłych i obecnych emerytów. Te uwzględnia licznik długu FOR, który dobił właśnie do kwoty 4 807 949 mln zł.

Spójrzmy, jak polski deficyt budżetowy jest wyliczany według standardów unijnych i skonfrontujmy to z deficytem oficjalnym – wskazuje Business Insider. Dane Eurostatu dochodzą do pierwszego kwartału br., policzymy więc drugi kwartał, odejmując różnicę między długiem general government a PDP. Nadwyżka budżetowa w drugim kwartale br. wyniosła oficjalnie 31,5 mld zł, ale jednocześnie dług general government przyrastał wtedy szybciej od PDP o 12,2 mld zł. Wysoki plus, który wykazał budżet, skorygujmy o 12,2 mld zł wzrostu długu, jaki wykazały państwowe instytucje, więc realnie zostaje około 19 mld zł nadwyżki za drugi kwartał.

Za wcześniejsze kwartały są dane Eurostatu, który podawał realny deficyt budżetu, włączający instytucje państwowe. W pierwszym kwartale deficyt realny wyniósł 4,2 mld zł w porównaniu z 3,4 mld zł deficytu oficjalnego. Razem za pierwsze półrocze wychodzi nie 28 mld zł, ale 15 mld zł nadwyżki finansów publicznych. A ta liczba może być jeszcze niższa, bo w pierwszym półroczu wzrost długu general government był wyższy od PDP o aż 25 mld zł. Wygląda to i tak wciąż na plus w finansach państwa, choć już niewielki. Ale ten plus następuje po gigantycznym minusie ubiegłorocznym. Statystyki za 2020 r. były bardzo złe.

Zamiast wykazanych oficjalnych 85 mld zł deficytu budżetu według definicji Ministerstwa Finansów, z danych Eurostatu wynika, że było to aż 162 mld zł na minusie. Rzeczywisty dług to 197 proc. PKB.

Policzmy teraz, jak kształtuje się dług publiczny w relacji do PKB, przyjmijmy za wartość PKB przyjmuje produkt za 12 miesięcy kończące się w czerwcu 2021 r., czyli od trzeciego kwartału 2020 r. do drugiego kwartału 2021 r. – stwierdza Business Insider. Zgodnie z wstępnym szacunkiem GUS było to 2 437 793 mln zł.

I tak, dług PDP to 47,3 proc. PKB, dług general government to 57,5 proc. PKB, a łączne zadłużenie według licznika długu to

197,2 proc. PKB. Dla porównania najbardziej zadłużone kraje świata mają obecnie dług general government na następujących poziomach: Japonia – około 266 proc. PKB, Grecja – 209,3 proc. PKB, Włochy – 160 proc. PKB.

Minister Kościński zaznaczył (w wywiadzie dla „Super Expressu”), że nie ma planów szybkiego zmniejszania wydatków państwa. Wręcz przeciwnie, uważa on, że przy wychodzeniu z recesji to nie jest dobry moment, by wstrzymać wsparcie państwa. To jest czas, w którym należy dalej wspierać gospodarkę.

Żeby jednak utrzymać wydatki i jednocześnie poziom zadłużenia poniżej 60 proc. PKB, trzeba będzie podnosić podatki. Rząd może też liczyć na odblokowanie zawieszonych w związku z praworządnością środków na odbudowę po COVID-19. Komisja Europejska wstrzymuje blisko 24 mld euro dla Polski z Funduszu Odbudowy z powodu łamania praworządności.

Autorstwo: Jacek Frączyk

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)